

AGATA BRAJERSKA-MAZUR

## MANIPULIZM A WPŁYW CZYTELNIKÓW NA POLSKIE TŁUMACZENIE *HARRY'EGO POTTERA*

Manipulizm, którego nazwa nawiązuje do tytułu pracy zbiorowej *The Manipulation of Literature*<sup>1</sup>, napisanej przez badaczy propagujących tzw. zwrot kulturowy<sup>2</sup> w przekładoznawstwie, bada wszystko to, co wpływa na kształt tekstu przekładu oraz pracę tłumacza. Analizuje uwikłania translacji w różnorakie „struktury władzy, interesy narodowe, systemy religijne oraz ekonomię, których działaniom na różnych płaszczyznach podlega tłumacz”<sup>3</sup>. Czołowy przedstawiciel szkoły manipulistów, André Lefevere, w książce *Translation – History – Culture: A Sourcebook*<sup>4</sup> opisywał i podawał wielorakie przykłady manipulacji przekładem, m.in. poprzez swoiście pojęte<sup>5</sup> ideologie, patronat, tradycje artystyczne krajów docelowych oraz ich obyczajowość.

---

Dr hab. AGATA BRAJERSKA-MAZUR – adiunkt Zakładu Lingwistyki Stosowanej Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Marii Skłodowskiej Curie; adres do korespondencji: Zakład Lingwistyki Stosowanej UMCS, Dom Studenta Kronos, ul. Sowińskiego 17, Lublin; e-mail: [a.bm@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:a.bm@poczta.umcs.lublin.pl)

<sup>1</sup> *The Manipulation of Literature: Studies in Literary Translation*, ed. Th. Hermans, Croom Helm 1985.

<sup>2</sup> Zob. M. HEYDEL, *Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem*, „Teksty Drugie” 2009, nr 2, s. 21-33. Tam podana obszerna bibliografia dotycząca tego zagadnienia. Zob. również T. BIL-CZEWSKI, *Komparatystyka i interpretacja. Nowoczesne badania porównawcze wobec translologii*, Kraków 2010, s. 144-180.

<sup>3</sup> P. BUKOWSKI, M. HEYDEL, *Wprowadzenie: przekład – język – literatura*, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski i M. Heydel, Kraków 2009, s. 25.

<sup>4</sup> Ed. A. Lefevere, London: Routledge 2002.

<sup>5</sup> Wyjaśnienia w: *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*, ed. M. Baker, G. Saldanha, London 2011, s. 241-242, hasło: rewriting.

Według Lefevere'a „przekłady nie powstają w próżni”<sup>6</sup>, a oryginały ulegają w tłumaczeniu tzw. refrakcji<sup>7</sup> – tj. przekształceniom przy przeniesieniu w inny system literacki, inny język i inną kulturę. Tak jak promień światła, który ulega załamaniu przy przejściu z jednego ośrodka w drugi, tak tekst literacki przekształca się w tłumaczeniu pod wpływem różnych mniej lub bardziej widocznych czynników zewnętrznych, takich jak np.

krytyka literacka, adaptacja, antologizacja [...], które w jakiś sposób manipulują znaczeniem tekstu wyjściowego. Działania te zawsze podporządkowane są władzy instytucji sprawujących kontrolę nad tłumaczem czy krytykiem, zasadniczo przy pomocy narzędzi ekonomicznych i politycznych, a nie wyłącznie kulturowych, takich jak obowiązujące w danej kulturze wzorce i normy stylistyczne. Lefevere określa tę kontrolę mianem „patronatu”<sup>8</sup>.

Wpływ szeroko pojętego patronatu (ideologicznego, ekonomicznego i klasowego) był szczegółowo opisywany przez badaczy chińskich i angielskich na konkretnych przypadkach tekstów zmanipulowanych w tłumaczeniu<sup>9</sup>. W Polsce manipulację przekładem bada się dość rzadko, jeszcze rzadziej podaje się przykłady zniekształceń tłumaczonych tekstów i określa czynniki, pod wpływem których nastąpiła dana refrakcja. W książce *Polityka a przekład*<sup>10</sup> zawarte są raczej teoretyzujące artykuły, które opisują wpływ polityki na wybór tłumaczonych autorów i ich tekstów czy też wpływ podobnych lub różnych doświadczeń na przekład i recepcję danych utworów. W osobnej publikacji Katarzyna Szymańska<sup>11</sup> podała konkretne przykłady manipulacji w przekładach na język polski i z języka polskiego. Badaczka omówiła m.in. przypadki wpływu kontekstu socjopolitycznego na tłumaczenie książki Anthony'ego Burgessa *The Clockwork Orange*, która została przełożona przez Roberta Stillera dwukrotnie (w 1974 i 1999 r.) i za każdym razem inaczej, ponieważ zmienił się ustrój Pol-

<sup>6</sup> *Translation – History – Culture*, s. 14.

<sup>7</sup> Zob. P. BUKOWSKI, M. HEYDEL, *Wprowadzenie*, s. 23-24; hasło: *rewriting* w: *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*. W późniejszych pracach tym terminem Lefevere zastąpił określenie *refrakcja*.

<sup>8</sup> M. HEYDEL, *Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem*, s. 25-26.

<sup>9</sup> W. ZHAO, *Cultural Manipulation of Translation Activities: Hu Shi's Rewritings and the Construction of a New Culture*, Shanghai 2006; J.T.P. LAI, *Institutional Patronage: The Religious Tract Society and the Translation of Christian Tracts in Nineteenth-Century China*, „The Translator” 2007, nr 13, s. 39-61; D. MCNEIL, *The Many Lives of Galileo: Brecht. Theatre and Translation's Political Unconscious*, Frankfurt 2005.

<sup>10</sup> Red. P. Fast, Katowice 1996.

<sup>11</sup> *Przekład literacki – manipulacja: refrakcja i instytucja patronatu według André Lefevere'a i Manipulation School*, „Polisemia” 2010, nr 2, <http://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-2-2010-2/przeklad-literacki---manipulacja> [dostęp: 19.12.2015].

ski. Główny bohater powieści, Alex, posługuje się slangiem Nadstat – angielszczyzną zniekształconą pod wpływem języka rosyjskiego. Stiller, by zachować wrażenie „propagandy”, „infiltracji sublimalnej”<sup>12</sup> i koncepcję bezwzględnej przemocy, za pierwszym razem przełożył slang Nadstat, uciekając się do rusycyzmów, za drugim zaś do anglicyzmów. W ten sposób chciał „odwołać się do zbiorowego doświadczenia odbiorców przekładu”<sup>13</sup>, którzy byli poddawani w Polsce ekspansji kultury rosyjskiej, potem, po 1989 r., angielskiej.

Szymańska opisała również przypadek „amberyzacji Ojca Świętego”, pokazujący specyficzną politykę wydawnictwa Amber, które w przekładzie biografii polskiego papieża<sup>14</sup> usunęło „najbardziej drastyczne, nieudokumentowane bądź nadmiernie subiektywne oceny i hipotezy”<sup>15</sup>. W rezultacie z polskiej wersji książki zniknęło wiele wzmianek na temat

polskiego antysemityzmu, prymasa Glempa, kłopotów zdrowotnych papieża, krytyki Kościoła, niepochlebnych opinii na temat Reagana oraz generała Jaruzelskiego, choć także wzmianek o takich kwestiach w odniesieniu do Jana Pawła II, jak korzystanie z łaźienki, noszenie bokserów, zalecanie się w młodości do koleżanki<sup>16</sup>.

Przeinaczono również liczne fragmenty tekstu, które według wydawcy zbyt uderzały w wizerunek papieża. Na przykład zdanie opisujące powrót młodego Karola z wycieczki klasowej, na której poczęstowano go alkoholem:

Jan Kuś noted with satisfaction that his classmate Karol didn't shrink from the opportunity<sup>17</sup>. [Jan Kuś zauważył z satysfakcją, że jego kolega z klasy Karol nie zrezygnował z okazji]

przybrało następującą postać:

<sup>12</sup> R. STILLER, *Burgess a sprawa polska*, w: A. BURGESS, *Mechaniczna pomarańcza*, przeł. R. Stiller, Kraków 1999, s. 221. Por. A. SUMERA, *Source language, target language and the third one*, w: *Przekładając nieprzekładane*, red. O. i W. Kubińscy, Gdańsk 2000, s. 539-540; O. i W. KUBIŃSCY, *Osobliwy przypadek dwóch polskich przekładów „A Clockwork Orange” Anthony Burgessa: wycieczka w kulturowe „uinnienie”*, w: *Przekładając nieprzekładalne*, t. II, red. O. i W. Kubińscy, Gdańsk 2004, s. 67-76.

<sup>13</sup> K. SZYMAŃSKA, *Przekład literacki*, s. 3.

<sup>14</sup> C. BERNSTEIN, M. POLITI, *His Holliness: John Paul II and the Hidden History of Our Time*, New York: Doubleday 1996.

<sup>15</sup> *Nota redakcyjna*, w: C. BERNSTEIN, M. POLITI, *Jego świętobliwość Jan Paweł II i nieznaną historią naszych czasów*, tłum. S. Głabiński, Warszawa 1997.

<sup>16</sup> K. SZYMAŃSKA, *Przekład literacki*, s. 3. Zob. również przykłady podane w: T. MIRKOWICZ, *Amberyzacja Jego Świętobliwości*, „Gazeta Wyborcza” z 28-29 VI 1997, s. 10-11.

<sup>17</sup> C. BERNSTEIN, M. POLITI, *His Holliness*, s. 39.

Zauważono, że Karol z tej okazji **nie** skorzystał<sup>18</sup>. [podkr. moje – A. B-M]

### Według badaczki:

sprawa „amberyzacji” wynikała z manipulowania przekładem w ten sposób, aby dało się go zaadaptować do oczekiwań ideologicznych i obyczajowych odbiorców polskich. Do tego doszedł również czynnik z pogranicza konwencji literackiej – hagiograficzna stylizacja przedstawiania osób zasłużonych czy duchownych, urastających do rangi bohaterów. Według André Lefevere'a „refrakcja” czy *rewriting* byłyby tutaj spowodowane zarówno „motywacjami ideologicznymi” (*ideological motivations*), jak i „ograniczeniami poetologicznymi”<sup>19</sup>.

Dostosowywanie przekładu do czytelniczych oczekiwań jest naczelnym hasłem funkcjonalistów i wyznawców teorii *skoposu*<sup>20</sup>. Szkoła manipulistów zajmuje się tym tematem, badając konwencje literackie, obyczajowość czy światopogląd ogółu odbiorców, które mają realny wpływ na kształt tłumaczenia. Wydaje się, iż oddziaływanie czytelników na sposób przekładu literatury fantastycznej i/lub młodzieżowej na język polski jest znacznie większe i wychodzi nawet poza te kategorie, wymaga więc osobnej analizy.

Polscy czytelnicy fantastyki oczekują technik egzotyzujących, spodziewają się obcych realiów w przedstawianych im światach. Przyzwyczajeni do anglojęzycznego źródła tego gatunku i jego dominacji w polskim polisystemie literackim, odrzucają wszelkie próby naturalizacji realiów – zwłaszcza nazw i imion znaczących<sup>21</sup>. Stąd pewnie wynikły ataki na tłumaczenie Jerzego Łozińskiego<sup>22</sup>, spolszczające powieść Johna Ronalda Reuela Tolkiena *The Lord of the Rings* i naruszające „świętość” wyobcowującego przekładu Marii Skibniewskiej<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> C. BERNSTEIN, M. POLITI, *Jego świętobliwość...*, s. 40.

<sup>19</sup> K. SZYMAŃSKA, *Przekład literacki*, s. 4.

<sup>20</sup> Zob. P. BUKOWSKI, M. HEYDEL, *Wprowadzenie*, s. 15-20; T. BILCZEWSKI, *Komparatystyka i interpretacja*, s. 225; J. KOZAK, *Kot bez uśmiechu czy(li) uśmiech bez kota?*, „Przekładaniec” 2000, nr 7, s. 9-27.

<sup>21</sup> D. GUTTFELD, *English-Polish Translation of Science Fiction and Fantasy*, Toruń 2008, s. 71-87; D. KUREK, *Translators' Strategies in the Rendition of Language Varieties in Polish Versions of Selected English Fantasy Novels*, Lublin 2014 (rozprawa doktorska w manuskrypcie, obroniona na UMCS), s. 49.

<sup>22</sup> J.R.R. TOLKIEN, *Władca pierścieni*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1996-1997.

<sup>23</sup> J.R.R. TOLKIEN, *Władca pierścieni*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1961-1963. Istnieje również trzecie, tym razem grupowe, tłumaczenie trylogii Tolkiena: *Władca Pierścieni*, Warszawa 2001 – t. I-II (cz. 1-4) – M. i C. Frącowie, wiersze T. Olszański, t. III – opracowanie

Internauci tworzyli strony tłumoków (sic!), na których prześcigali się w wymienianiu błędnych (czyli naturalizujących bądź zmieniających przekład Skibniewskiej) decyzji tłumacza, zwykle co do oddania nazw własnych z Tolkienowskiego świata<sup>24</sup>. Mieli np. za złe, iż w wersji Łozińskiego „rzeka Brandywine stała się Gorzawiną (choć sam Tolkien w przypisach stanowczo odżegnywał się od alkoholowego kojarzenia tej nazwy), Merry Brandybuck – Radostkiem Gorzaleniem (w zamierzeniu gorzałka + jeleń, choć efekt kojarzy się raczej z gorejącym leniem), Rivendell – Tajarem, i tak dalej”<sup>25</sup>. Najbardziej nie podobało im się tłumaczenie słowa *dwarves* jako *krzaty*<sup>26</sup> lub *rider* jako *łazik*, które skrupulatnie zestawiali z propozycjami Skibniewskiej (kolejno: *krasnołudy* i *obieżyświat*). Tabela zawierająca jedno z takich zestawień przedstawiała tłumaczenia „po polsku” (tj. Skibniewskiej) i „po łozińsku” (tj. Łozińskiego)<sup>27</sup>. „Spolszczanie na siłę”, „łozizmy” i „tłumok” dosadnie oddają niepoehlebne opinie fanów Tolkiena o przekładzie nieodpowiadającym ich oczekiwaniom. Trochę mniej krytyczny i bardziej wyważony stosunek mieli odbiorcy odnośnie do tłumaczeń *Hobbita*, powstałych po przekładach Skibniewskiej<sup>28</sup>. Niemniej jednak i w tym wypadku jasno dawali do zrozumienia, jakie są ich wymagania co do translacji tej książki, której samo „recenzowanie to trochę jak recenzowanie Biblii”<sup>29</sup> (sic!).

---

przekładu M. i C. Frącowie, cz. 5 A. Januszewska, cz. 6 A. Jagiełowicz, wiersze – T. Olszański, dodatki R. Derdziński.

<sup>24</sup> [www.tlumok.republika.pl/lozins1.htm](http://www.tlumok.republika.pl/lozins1.htm); [www.tolkien.cyberdusk.pl/index.php?tlu](http://www.tolkien.cyberdusk.pl/index.php?tlu); [www.tlumok.republika.pl/lozins2.htm](http://www.tlumok.republika.pl/lozins2.htm); [www.tlumok.republika.pl](http://www.tlumok.republika.pl); [www.prorok.pl/tolkien/art-34.0.html](http://www.prorok.pl/tolkien/art-34.0.html); <http://home.agh.edu.pl/~evermind/jrrolkien/nprzeklad.htm>; <http://home.agh.edu.pl/~evermind/gan01.htm> [dostęp: 19.12.2015].

<sup>25</sup> A. SZADY, *Przy herbacie: dole i niedole oraz zadziwiająca wybryki tłumaczy*, <http://esen.sja.stopklatka.pl/magazyn/2010/04/iso/07,501.html> [dostęp: 19.12.2015].

<sup>26</sup> [www.tlumok.republika.pl/lozins1.htm](http://www.tlumok.republika.pl/lozins1.htm); <http://home.agh.edu.pl/~evermind/jrrolkien/nprzeklad.htm>; <http://home.agh.edu.pl/~evermind/gan01.htm>; [http://home.agh.edu.pl/~evermind/tlumaczenia\\_TAO.htm](http://home.agh.edu.pl/~evermind/tlumaczenia_TAO.htm) [dostęp: 19.12.2015]. Co do trudnego przekładu nazwy *dwarf* – postaci rzeczywiście mającej niewiele wspólnego z polskim *krasnołudkiem* lub *skrzatem* – czytelnik dowie się więcej w: M. CHOIŃSKI, *Czy „fares” to „elfy” – czyli krótka wyprawa do irlandzkiego świata magii*, „Przekładaniec” 1(2006), nr 16, 162-170.

<sup>27</sup> [www.tlumok.republika.pl/lozins1.htm](http://www.tlumok.republika.pl/lozins1.htm) [dostęp: 19.12.2015].

<sup>28</sup> Powieść Tolkiena *The Hobbit, or there and back again* (London 1937) została przetłumaczona na polski trzykrotnie jako: *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1960; *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, tłum. P. Braiter-Ziemkiewicz, Warszawa 1997; *Hobbit z objaśnieniami*, tłum. A. Polkowski, Warszawa 2002.

<sup>29</sup> K. WĄGROWSKI, *Bilbo bez tajemnic*, [www.esensja.stopklatka.pl/ksiazka/recenzje/tekst.html?id=15765](http://www.esensja.stopklatka.pl/ksiazka/recenzje/tekst.html?id=15765) [dostęp: 19.12.2015]. Zob. *Jakie tłumaczenie Hobbita polecacie?*, forum dyskusyjne miłośników twórczości J.R.R. Tolkiena, <http://forum.tolkien.com.pl/viewtopic.php?>

Główną przyczyną ataku wściekłości czytelników zwłaszcza na tłumaczenie Łozińskiego było zakorzenienie w polskiej kulturze przekładu Skibniewskiej, które jest uznawane za kanoniczne. Podobnie było w wypadku przekładu książek dla dzieci Alexandra Alana Milne'a o przygodach misia *Winnie-the-Pooh*, ponieważ czytelnicy odrzucali jako świętokradcze wszelkie inne tłumaczenia niż Ireny Tuwim, mimo iż kwestionowały one wierność *Kubusia Puchatka* wobec oryginału i starały się być mu bliższe<sup>30</sup>. W tej sytuacji jednak oczekiwania odbiorców były diametralnie inne od żądań czytelników fantasty. Zwolennicy *Puchatka* domagali się udomowienia i naturalizacji książek Milne'a, negując wszelkie próby pokazania ich obcości, podczas gdy fani literatury fantastycznej preferowali egzotyzyzację, odrzucając spolszczanie.

Burza wokół *Puchatka* rozpełtała się na łamach prasy po wydaniu tłumaczenia Moniki Adamczyk w 1986 r.<sup>31</sup> Ataki na Łozińskiego miały i nadal mają miejsce w cyberprzestrzeni i odzwierciedlają jeszcze większą siłę czytelnicy – odbiorców zrzeszonych w fandomach, piszących do fanzinów<sup>32</sup>, porozumiewających się na blogach i forach internetowych różnych licznych stron fanów literatury fantasty. Ich siła jest ogromna, oddziaływanie także, ale – jeśli chodzi o tłumaczenia dzieł Tolkiena – wpływające tylko na ich recepcję<sup>33</sup>.

Sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana i przekłada się na **realny** wpływ czytelników na sposób przekładu w wypadku tłumaczenia serii książek o *Harrym Potterze*, które można określić mianem zarówno fantastycznych, jak i należących do gatunku literatury młodzieżowej. Jest to zarazem najciekawszy i najlepiej udokumentowany przykład wpływu czytelników na strategię translatorską tłumacza, a czasami nawet współprzekład.

Począwszy od wydania pierwszego tomu<sup>34</sup>, Andrzej Polkowski miał kontakt z odbiorcami, który w miarę rozrostu serii pogłębiał i zacieśniał się. Świadczą o tym komentarze zamieszczane w „krótkim poradniku dla dociekli-

---

t=5173; *Maria Skibniewska najlepszą tłumaczką Tolkiena w Polsce jest*, <http://esensja.stopklatka.pl/result.html?esearch=B&q=Tolkien%2C+tłumaczenie&domains> [dostęp: 19.12.2015].

<sup>30</sup> Zob. A. BRAJERSKA-MAZUR, *Kubuś czy Fredzia? Między niedosłownością a dosłownością w przekładzie imienia Winnie-the-Pooh*, w: *(Nie)dosłowność*, red. J. Dybiec-Grajer, Kraków 2015 (tam podana bardzo obszerna bibliografia dotycząca tego tematu).

<sup>31</sup> A.A. MILNE, *Fredzia Phi-Phi*, tłum. M. Adamczyk, Lublin 1986.

<sup>32</sup> Zob. K. WĄGROWSKI, *Fantastyczne fanziny*, [http://esensja.stopklatka.pl/magazyn/2001/02/iso/15\\_05.html](http://esensja.stopklatka.pl/magazyn/2001/02/iso/15_05.html) [dostęp: 19.12.2015].

<sup>33</sup> Zob. J. SMĘDER, *Recepcja literatury fantasty w Polsce na przykładzie dzieł J.R.R. Tolkiena*, Kraków 2011, [http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=180603&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=1&QI=D9C7DF82E23D046CA512E6015EFC9361-3](http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=180603&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=D9C7DF82E23D046CA512E6015EFC9361-3) [dostęp: 19.12.2015].

<sup>34</sup> J.K. ROWLING, *Harry Potter i kamień filozoficzny*, tłum. A. Polkowski, Poznań 2000. Dalej cyt. *HP* w tekście głównym z podaniem numeru tomu serii, roku wydania i strony.

wych”, znajdującym się na końcu każdej części *Harry'ego Pottera*. Polkowski traktował czytelników z szacunkiem i brał pod uwagę ich potrzeby co do zgłębiania pochodzenia magicznych nazw. Tłumacz zresztą nie tylko wyjaśniał źródłosłowy imion znaczących, których z zasady nie przekładał na język polski, ale także tłumaczył się ze swoich translatorskich wyborów co do oddania w polszczyźnie innych, już przetłumaczonych, nazw (np. czarodziejskich przedmiotów, magicznych stworzeń, eliksirów). Warto zauważyć, iż (być może z powodu „podwójności” książek o *Harrym Potterze*, które należą zarazem do gatunku literatury fantastycznej, jak i do młodzieżowej) czytelnicy zaakceptowali pomysł Polkowskiego, by spolszczać tylko **niektóre** nazwy ze świata czarodziejów. W ten sposób pogodzili wymóg egzotyzacji fantastyki z oczekiwaniem naturalizacji w książkach dla dzieci i młodzieży. Odbiorcy zaakceptowali samą ideę słowniczka, który wyjaśniał i te przełożone, i te nieprzełożone przez tłumacza nazwy; zwłaszcza że uwagi Polkowskiego nie tylko dostarczały w nim wiedzy, ale były przy tym życzliwe w stosunku do czytelnika i często także dowcipne:

DRACO – [...] imię Malfoya, okropnego ślizgona; warto wiedzieć, że draco to po łacinie „wąż” albo „smok”, Drakon był wyjątkowo okrutnym tyranem (por. drakońskie prawa), a „draka” – już każdy wie, co znaczy. [...] (*HP*, 1, 2000: 321)

MIOTŁY – ang. *Broomsticks*, znany i u nas środek lokomocji, popularny zwłaszcza wśród czarownic. Nie wiadomo skąd, na Śląsku pojawiło się fonetyczne spolszczenie tej nazwy w piosence „o północy na brumśtyku”. Badania etymologiczne w toku.

(*HP*, 1, 2000: 322)

„Idea słowniczka”, mającego „może sens przy tłumaczeniu powieści kultowej, której odbiorcy z zapałem dyskutują o wszelkich szczegółach utworu i chętnie czytają dodatkowe informacje”<sup>35</sup>, nabrała nowej racji bytu od trzeciego tomu serii, bowiem znalazły się w nim takie oto wpisy:

GUMOCHŁONY – ang. *Flobberworms*, [...], magiczne stworzenia o wielkich, oślizgłych gardłach, żywiące się sałatą i uwielbiające gumę. **Polską nazwę wymyśliła Joanna Lipińska z Warszawy**, niestrudzona tropicielka błędów w polskim przekładzie *Harry'ego Pottera*. (*HP*, 3, 2001: 453; tu i w dalszych cytatach podkr. moje – A. B-M)

MAJCHER – imię starego, ale wciąż krwiożerczego buldoga [...] po angielsku *Ripper*, czyli dosłownie „Rozpruwacz”. [...] Nie można jednak nazwać psa Rozpruwaczem, bo trudno by go było zawołać, więc nadałem mu imię Majcher; **wymyśliła je Agnieszka Kowalska z Warszawy, a ja wybrałem je spośród blisko 300 propozycji nadesła-**

---

<sup>35</sup> M. WOŹNIAK, *Czy Harry Potter pod inną nazwą nie mniej by pachniał?*, „Przekładaniec” 1(2006), nr 16, s. 188.



nych na konkurs ogłoszony przeze mnie na słynnej już internetowej stronie **Harry'ego Pottera** ([www.harrypotter.prv.pl](http://www.harrypotter.prv.pl)) redagowanej przez Tytusa Hołdysa.

(*HP*, 3, 2001: 453-454)

Wpisy te świadczą o realnym wpływie fanów na przekład Polkowskiego. Są wśród nich informacje o konsultacjach tłumacza z poszczególnymi potterologami, jak Joanna Lipińska, Justyna Frank-Kamińska, Marta i Iwona Sznicer, Agnieszka Klunder<sup>36</sup>, a także z całym grupami fanów. Te ostatnie miały miejsce w ramach licznych konkursów ogłoszanych na stronach potterowskich<sup>37</sup> lub wydawnictwa Media Rodzina<sup>38</sup>, które publikowało kolejne części *Harry'ego Pottera*. Już w czwartym tomie tłumacz przyznał, iż przy przekładzie angielskiej nazwy *portkey* korzystał ze zbiorowej pomocy potteromanów:

ŚWISTOKLIK – [...] angielski termin zbudowany jest ze zbitki *port* („port”, „otwór”, ale po łacinie *porto* to również „jechać”, „przenosić”) i *key* („klucz”, „klawisz”). **Po konkursie ogłoszonym na Czarostronie Tytusa Hołdysa, Rada Translatorska przy polskim Ministerstwie Magii uznała, że najlepszym polskim odpowiednikiem tego terminu będzie „świstoklik”.** [...]

(*HP*, 4, 2001, s. 763)

O pomoc fanów tłumacz i wydawnictwo zwrócili się również w wypadku innych szczególnie trudnych do przełożenia nazw i zwrotów:

Q-PY BLOK – tekst plakatu reklamującego nowy, rewelacyjny środek uprzykrzania innym życia [...] wywołał wiele emocji wśród wiernych fanów Harry'ego Pottera w Polsce. **Ogłosiłem konkurs na próbę przekładu tej reklamy**, jako że oryginał jest właściwie nieprzetłumaczalny ze względu na grę angielskich słów, łącznie z aliteracją. **Przyszło ponad 500 propozycji. Efekt jest dziełem zbiorowym.** [...]

(*HP*, 6, 2006, s. 699-700)

**Wybierz polski tytuł VII tomu przygód Harry'ego Pottera! Weź udział w ankiecie:** [...] dla „Harry Potter and the Deathly Hallows” ciężko znaleźć satysfakcjonujący polskich potteromanów odpowiednik. I choć pracownicy wydawnictwa konsultowali się z innymi wydawcami powieści, prowadzili wielogodzinne dyskusje wewnątrz wydawnictwa oraz przyglądali się propozycjom tłumacza cyklu, Andrzeja Polkowskiego, to

<sup>36</sup> Joanna Lipińska – wpisy dotyczące tłumaczeń terminów *gumochłony* (*HP*, 3, 2001, s. 453), *bahanki* (*HP*, 5, 2004, s. 951); Justyna Frank-Kamińska, Marta i Iwona Sznicer: „Q-py blok” (*HP*, 6, 2006, s. 699), Agnieszka Klunder: „szmalcownicy” (*HP*, 7, 2008, s. 778).

<sup>37</sup> [www.harrypotter.prv.pl](http://www.harrypotter.prv.pl), <http://www.harrypotter.org.pl>, <http://www.prorok.pl/potter> [dostęp: 19.12.2015].

<sup>38</sup> [www.HarryPotter.pl](http://www.HarryPotter.pl), [http://mediarodzina.pl/seria/harry\\_potter](http://mediarodzina.pl/seria/harry_potter) [dostęp: 19.12.2015].



nie udało im się ustalić jednej wspólnej propozycji. Dlatego też **postanowiono oddać sprawę w ręce fanów – niech współdecydują, niech wybiorą najlepszy według nich przekład tytułu VII tomu.**

(ogłoszenie na stronie: <http://www.prorok.pl/potter/art-323,0.html>)

Przy innych konkursach duży udział, a niekiedy zdanie rozstrzygające, miał jednak wydawca:

ZAKON FENIKSA – [...] Pottermaniacy wiedzą, że na temat przekładu tej nazwy przetoczyła się w Internecie burzliwa dyskusja. Rzecz w tym, że *order* (od łac. *ordo* – „rząd”, „szereg”, „oddział”, „porządek”) ma w języku angielskim wiele znaczeń, najczęściej wykraczających poza dość wąskie znaczenie polskiego słowa „zakon”. [...] **Wydawca, korzystając z przysługującego mu prawa, zdecydował jednak, że będzie to „Zakon Feniksa”.**

(HP, 5, 2004, s. 954)

**akatus:** Dlaczego zmienił pan Order Feniksa na Zakon Feniksa?

**Andrzej Polkowski:** Nie zmieniłem, tylko przełożyłem. W tym wypadku order to nie order. Pewno chodzi o zamianę bractwa na zakon. **Tak po prostu wołał wydawca**, ponieważ zakon już się przyjął.

(czat z 18.01.2006, [http://czat.wp.pl/id\\_czata,2331,zapis.html?T%5Bpage%5D=15](http://czat.wp.pl/id_czata,2331,zapis.html?T%5Bpage%5D=15))

Wydawca rozstrzygał również w kwestiach spornych dotyczących poprawności przekładu niektórych zwrotów:

~**janusz:** Dlaczego tytułem 6 części jest „Książę Pół Krwi” zamiast „Pół krwi Książę”? Przecież to ewidentny błąd gramatyczny.

**Andrzej Polkowski:** Była na ten temat wielka dyskusja z udziałem specjalistów językoznawców. Ja proponowałem właśnie „Pół krwi Książę”. **Ale wydawca po konsultacji ze specjalistami zdecydował inaczej.**

(czat z 18.01.2006, [http://czat.wp.pl/id\\_czata,2331,zapis.html?T%5Bpage%5D=17](http://czat.wp.pl/id_czata,2331,zapis.html?T%5Bpage%5D=17))

Niekiedy jednak na samego wydawcę, polskiego tłumacza, a nawet autorkę serii oraz, co za tym idzie, wszystkich tłumaczy jej książek na wszystkie języki, mieli wpływ właśnie czytelnicy. Chodzi tu o kwestię błędów logicznych, zauważonych przez odbiorców w kolejnych książkach. Jak przyznał sam Polkowski:

**Andrzej Polkowski:** [...] Zdradzę tu, że po ukazaniu się kolejnych tomów w Anglii w ciągu miesiąca przychodzi od agenta pani Rowling lista od 20 do 120 błędów, które powinni tłumacze uwzględnić. [...] Będą one wszystkie wymienione w owej akcji w Proroku.pl

(czat z 18.01.2006, [http://czat.wp.pl/id\\_czata,2331,zapis.html?T%5Bpage%5D=15](http://czat.wp.pl/id_czata,2331,zapis.html?T%5Bpage%5D=15))

Według ogłoszenia na stronie potterowskiej wspomniana na czacie przez Polkowskiego akcja polegała na zbieraniu raportów:

wszelkich usterek związanych z książkami o Harry'm Potterze [...]. **Agent J.K.Rowling, pan Christopher Little po odnalezieniu ważnych usterek autorki będzie zmuszony niezwłocznie uczynić poprawki** (co wiąże się z nawiązaniem kontaktu z wydawnictwami Harry'ego Pottera na całym świecie). Dlatego konkurs ten pomoże dobremu imieniu polskiego Harry'ego Pottera i zbliży fanów. **Mamy nadzieję, że uda się Wam znaleźć niedociągnięcia tłumacza, autorki czy wydawnictwa.**

(konkurs: *Nagradzamy za usterki- tłumacza, wydawnictwa i autorki Harry'ego Pottera*, <http://www.prorok.pl/potter/art-464,2.html>)

Prorok.pl podał przykłady już znalezionych niedociągnięć w polskim tłumaczeniu *Harry'ego Pottera* oraz w samymoryginalie. Na przykład:

ANNA BRODOWSKA wykryła, że:

Hasło: BŁĘDNY RYCERZ

Jest: „[...] Harry przywołuje go niechcący, machnąwszy różdżką na Magnoliowym Łuku”.

Powinno być: „machnąwszy ręką”.

Hasło: BRAZYLIA

Jest: „kraj w Ameryce Południowej, do którego chciał powrócić boa dusiciel z londyńskiego zoo”.

Powinno być: „do którego chciał czmychnąć boa dusiciel” – bo urodził się w zoo.

(<http://www.prorok.pl/potter/art-464,2.html>)

Warto zauważyć, iż błędy dotyczące pierwowzoru były szczególnie mile widziane:

**Będziemy także wdzięczni za usterki J.K.Rowling, która, jak twierdzi wydawnictwo Media Rodzina, co pewien czas wprowadza poprawki do tomów Harry'ego Pottera.**

(<http://www.prorok.pl/potter/art-464,2.html>)

Niezależnie od decyzji autorki książek, podjętych pod wpływem czytelników i wydawcy, Polkowski także naprawiał swoje potknięcia lub się z nich tłumaczył. W słowniczku dołączonym do piątego tomu serii wyznał, iż:

MAGNOLIA CRESCENT – nazwa jednej z uliczek w Little Whinging, która w tomie trzecim została przełożona przeze mnie (Magnoliowy Łuk). Była to z mojej strony niekonsekwencja, ponieważ nie tłumaczę nazw ulic mugolskich [...], tylko nazwy ulic w świecie czarodziejów [...]. Dlatego postanowiłem w tym tomie naprawić błąd i wrócić do nazwy oryginalnej.

(*HP*, 5, 2004, s. 953)

W tomie szóstym zaś tak oto wyjaśniał pozostawienie błędnego przekładu:

BURKES – czytelnikowi należy się tu wyjaśnienie, dlaczego w polskim przekładzie jest to Burkes, a nie Burke, jak w oryginale. Nazwisko to poznajemy już w pierwszym tomie w nazwie ponurego sklepu przy ulicy Śmiertelnego Nokturnu: „Borgin i Burkes”. Jak się teraz okazało, „s” na końcu drugiego nazwiska zostało użyte dla zaznaczenia formy dopełniacza dla całej nazwy sklepu (sklep Borgina i Burke’a). Tłumacz o tym nie wiedział i stąd ów Burkes, któremu nie wypada już zmieniać nazwiska.

(*HP*, 6, 2006, s. 698)

Jeśli chodzi o poprawianie przekładowych błędów, wydaje się, iż na polskiego tłumacza w równej mierze wpłynęły opinie ze strony zaprzyjaźnionych potteromanów, jak i nacisk grup nieformalnych tłumaczy, którzy znużeni oczekiwaniem na kolejne polskie wydania nowych tomów *Harry’ego Pottera*, brali sprawy w swoje ręce i sami przekładali oryginały. Jak podaje Magdalena Małek: „pierwszym amatorskim, doprowadzonym do końca tłumaczeniem, był przekład *Harry Potter and the Order of the Phoenix*, wykonany przez Grupę *Spike’a*. Szósty i siódmy tom przygód małego czarodzieja [...] przetłumaczyło już kilka grup, z jednej strony zachęconych sukcesem i rozgłosem, jaki zyskała *Grupa Spike’a*, a z drugiej – w niektórych przypadkach niezadowolaniem z jakości ich przekładu”<sup>39</sup>. Tomasz Chwastek wymienia następujące zespoły, zajmujące się „dzikimi tłumaczeniami”: *Armie Świstaka*, *GD (Drugą Gwardię Dumbledore’a)* i *Bardzo lubię kurczaki*, z którymi wojnę w sieci rozpoczęło polskie wydawnictwo *Harry’ego Pottera*, usiłując usuwać z Internetu przekłady ich autorstwa<sup>40</sup>. Strony, na których amatorzy publikowali swoje przekłady, były również szybko zamykane przez prokuraturę<sup>41</sup>, niemniej jednak wywierały wpływ nie tylko na czytelników, ale także oficjalnego tłumacza *Harry’ego Pottera* – w tym tempo i jakość jego pracy. Co zaskakuje, jak udowodniła Małek, zespół amatorów potrafił przełożyć całą książkę na poziomie profesjonalistów, a jakość tłumaczenia Polkowskiego i *Armii Świstaka* jest podobna<sup>42</sup>. Także pod względem stylu, który przecież nie był przedmiotem konkursów i nie omawiano go na forach potterologów.

<sup>39</sup> O tłumaczeniach książki „*Harry Potter and the Deathly Hallows*” autorstwa J.K. Rowling, w: *Debiuty naukowe II. Terminologia – translatoryka – terminografia*, Warszawa 2008, s. 62.

<sup>40</sup> *Premiera: Harry Potter i Insygnia Śmierci*, <http://kulturaonline.pl/premiera,harry,potter,i,insygnia,smierci,tytul,artykul,2679.html> [dostęp: 19.12.2015].

<sup>41</sup> Zob. M. MAŁEK, *O tłumaczeniach*, s. 62.

<sup>42</sup> Tamże, s. 61-69.

Tak wielostronna i ścisła współpraca tłumacza (a także wydawnictwa i samej autorki) z czytelnikami jest bardzo korzystna i owocna dla wszystkich stron, nawet jeśli się weźmie pod uwagę alternatywne tłumaczenia amatorskie rywalizujące z oficjalnym przekładem Polkowskiego. Dzięki niej polski *Harry Potter* staje się lepszy – tj. jednocześnie wierniejszy wobec oryginału oraz bardziej przystępny i zrozumiały dla odbiorców. Fabuła książek zyskuje na logiczności, a wydawnictwo, dzięki podsycaniu i podtrzymywaniu zainteresowania fanów jeszcze zwiększa swoje dochody. Sami potterolodzy zacieśniają łączącą ich więź nie tylko w Polsce, ale także na całym świecie. Dla badaczy przekładu zaś taki fenomen wzajemnych wpływów (zwłaszcza między tłumaczem a czytelnikiem) jest nowym i szalenie ciekawym tematem analizy. Zdaje się, że spośród wpływów na przekład literacki ta zależność, to wprzęgnięcie odbiorców w proces tłumaczenia, a nawet poprawiania oryginału, jest najlepszym rodzajem manipulacji literaturą. Nie dorówna jej wpływ ani różnie pojętej ideologii (politycznej, artystycznej, obyczajowej), ani cenzury, ani patronatu, ponieważ zniekształcają one tekst. W wypadku cyklu o Harry’*m* Potterze współpraca z czytelnikiem go ulepsza. Jacek Borowski zauważył, iż:

Ktoś mógłby powiedzieć, że to margines literatury, więc nikogo nie musi boleć głowa o poziom tych [...] tekstów. Jest akurat odwrotnie. Literatura popularna – czy nam się podoba, czy nie – jest po telewizji i prasie najważniejszym wzorcem językowym wśród szerokich rzesz czytelników. Jeśli będą się oni wychowywać na popłuczynach po polszczyźnie, w przyszłości stopień zaropienia języka zwiększy się jeszcze bardziej<sup>43</sup>.

Nic więc bardziej godnego pochwały niż czujność odbiorców i ich straż nad dobrym poziomem przekładu, którego oczekują. Ciekawą i godną uwagi kwestią byłoby zbadanie, jak wygląda wpływ czytelników na tłumaczenie innego rodzaju literatury i czy jest on (jeśli w ogóle jest) równie korzystny jak przy przekładzie fantastyki i książek dla dzieci i młodzieży. Ale to już temat na inne rozważania.

#### BIBLIOGRAFIA

- BERNSTEIN C., POLITI M.: *His Holliness: John Paul II and the Hidden History of Our Time*, New York 1996.
- BERNSTEIN C., POLITI M.: *Jego świętobliwość Jan Paweł II i nieznana historia naszych czasów*, tłum. S. Głębiński, Warszawa 1997.

---

<sup>43</sup> *Horror przekładów*, „Wprost” 2001, nr 28, [www.wprost.pl/ar?O=10555](http://www.wprost.pl/ar?O=10555) [dostęp: 19.12.2015].

- BILCZEWSKI T.: Komparatystyka i interpretacja. Nowoczesne badania porównawcze wobec translatologii, Kraków 2010.
- BORKOWSKI J.: *Horror przekładów*, „Wprost” 2001, nr 28, [www.wprost.pl/ar?O=10555](http://www.wprost.pl/ar?O=10555) [dostęp: 19.12.2015].
- BRAJERSKA-MAZUR A.: Kubuś czy Fredzia? Między niedosłownością a dosłownością w przekładzie imienia Winnie-the-Pooh, w: *(Nie)dosłowność*, red. M. Piotrowska i J. Dybiec-Grajer, Kraków 2015, s. 83-92.
- BUKOWSKI P., HEYDEL M.: Wprowadzenie: przekład – język – literatura, w: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków 2009, s. 5-37.
- CHOIŃSKI M.: Czy „faïres” to „elfy” – czyli krótka wyprawa do irlandzkiego świata magii, „Przekładaniec” 1(2006), nr 16, s. 162-170.
- CHWASTEK T.: Premiera: Harry Potter i Insygnia Śmierci, <http://kulturaonline.pl/premiera,harry,potter,i,insygnia,smierci,tytul,artykul,2679.html>
- GUTTFELD D.: English-Polish Translation of Science Fiction and Fantasy, Toruń 2008, s. 71-87.
- HEYDEL M.: Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem, „Teksty Drugie” 2009, nr 6, s. 21-33.
- KOZAK J.: Kot bez uśmiechu czy(li) uśmiech bez kota?, „Przekładaniec” 2000, nr 7, s. 9-27.
- KUBIŃSCY O. i W.: Osobliwy przypadek dwóch polskich przekładów „A Clockwork Orange” Anthony Burgessa: wycieczka w kulturowe „uinnienie”, w: *Przekładając nieprzekładane*, t. II, red. O. i W. Kubińscy, Gdańsk 2004, s. 67-76.
- KUREK D.: Translators’ Strategies in the Rendition of Language Varieties in Polish Versions of Selected English Fantasy Novels, Lublin: UMCS 2014 rozprawa doktorska w BG UMCS.
- LAI J.T.P.: Institutional Patronage: The Religious Tract Society and the Translation of Christian Tracts in Nineteenth-Century China, “The Translator” 2007, nr 13, s. 39-61.
- MAŁEK M.: O tłumaczeniach książki „Harry Potter and the Deathly Hallows” autorstwa J.K. Rowling, w: *Debiuty naukowe II. Terminologia – translatoryka – terminografia*, Warszawa 2008, s. 61-69.
- MIRKOWICZ T.: Amberyzacja Jego Świątobliwości, „Gazeta Wyborcza” 28-29 VI 1997, s. 10-11.
- MCNEIL D.: The Many Lives of Galileo: Brecht. Theatre and Translation’s Political Unconscious, Frankfurt 2005.
- MILNE A.A.: Fredzia Phi-Phi, tłum. M. Adamczyk, Lublin 1986.
- Routledge Encyclopedia of Translation Studies, red. M. Baker, G. Saldanha, London: Routledge 2011.
- Polityka a przekład, red. P. Fast, Katowice 1996.
- ROWLING J.K.: Harry Potter i kamień filozoficzny, tłum. A. Polkowski, Poznań 2000.
- SMĘDER J.: Recepcja literatury fantasty w Polsce na przykładzie dzieł J.R.R. Tolkiena, Kraków 2011, [http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=180603&from=&dirids=1&ver\\_id=&lp=1&QI=D9C7DF82E23D046CA512E6015EFC9361-3](http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=180603&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=D9C7DF82E23D046CA512E6015EFC9361-3) [dostęp: 19.12.2015].
- STILLER R.: Burgess a sprawa polska, w: A. Burgess, *Mechaniczna pomarańcza*, przeł. R. Stiller, Kraków 1999.
- SUMERA A.: Source language, target language and the third one, w: *Przekładając nieprzekładane*, red. O. i W. Kubińscy, Gdańsk 2000, s. 537-542.
- SZADY A.: Przy herbacie: dole i niedole oraz zadziwiające wybyrki tłumaczy, <http://esensja.stopklatka.pl/magazyn/2010/04/iso/07,501.html> [dostęp: 19.12.2015].

- SZYMAŃSKA K.: Przekład literacki – manipulacja: refrakcja i instytucja patronatu według André Lefevere'a i Manipulation School, „Polisemia” 2010, nr 2, <http://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-2-2010-2/przeklad-literacki---manipulacja> [dostęp: 19.12.2015].
- The Manipulation of Literature: Studies in Literary Translation, red. T. Hermans, Croom Helm 1985.
- TOLKIEN J.R.R.: The Hobbit, or there and back again, London 1937.
- TOLKIEN J.R.R.: Hobbit, czyli tam i z powrotem, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1960.
- TOLKIEN J.R.R.: Hobbit, czyli tam i z powrotem, tłum. P. Braiter-Ziemkiewicz, Warszawa 1997.
- TOLKIEN J.R.R.: Hobbit z objaśnieniami, tłum. A. Polkowski, Warszawa 2002.
- TOLKIEN J.R.R.: Władca pierścieni, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1961-1963.
- TOLKIEN J.R.R.: Władca pierścieni, tłum. J. Łoziński, Warszawa 1996-1997.
- TOLKIEN J.R.R.: Władca Pierścieni, t. I-III, Warszawa 2001 (części 1-4, tłum. M. i C. Frąćowie, wiersze T. Olszański, tom III – opracowanie przekładu M. i C. Frąćowie, część 5 A. Januszewska, część 6 A. Jagiełowicz, wiersze – T. Olszański, dodatki R. Derdziński).
- Translation – History – Culture: A Sourcebook, red. A. Lefevere, London 2002.
- WĄGROWSKI K.: Bilbo bez tajemnic, [www.esensja.stopklatka.pl/ksiazka/recenzje/tekst.html?id=15765](http://www.esensja.stopklatka.pl/ksiazka/recenzje/tekst.html?id=15765) [dostęp: 19.12.2015].
- WĄGROWSKI K.: Fantastyczne fanzyny, [http://esensja.stopklatka.pl/magazyn/2001/02/iso/15\\_05.html](http://esensja.stopklatka.pl/magazyn/2001/02/iso/15_05.html) [dostęp: 19.12.2015].
- WOŹNIAK M.: Czy Harry Potter pod inną nazwą nie mniej by pachniał?, „Przekładaniec” 1(2006), nr 16, s. 171-192.
- ZHAO W.: Cultural Manipulation of Translation Activities: Hu Shi's Rewritings and the Construction of a New Culture, Shanghai 2006.

#### ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Maria Skibniewska najlepszą tłumaczką Tolkiena w Polsce jest, <http://esensja.stopklatka.pl/result.html?esearch=B&q=Tolkien%2C+tłumaczenie&domains> [dostęp: 19.12.2015].
- Jakie tłumaczenie Hobbita polecacie?, forum dyskusyjne miłośników twórczości J.R.R. Tolkiena, <http://forum.tolkien.com.pl/viewtopic.php?t=5173> [dostęp: 19.12.2015].
- [www.HarryPotter.pl](http://www.HarryPotter.pl) [dostęp: 19.12.2015].
- <http://www.harrypotter.org.pl> [dostęp: 19.12.2015].
- [www.harrypotter.prv.pl](http://www.harrypotter.prv.pl) [dostęp: 19.12.2015].
- <http://home.agh.edu.pl/~evermind/jrrtolkien/nprzeklad.htm> [dostęp: 19.12.2015].
- <http://home.agh.edu.pl/~evermind/gan01.htm> [dostęp: 19.12.2015].
- [http://home.agh.edu.pl/~evermind/tłumaczenia\\_TA0.htm](http://home.agh.edu.pl/~evermind/tłumaczenia_TA0.htm) [dostęp: 19.12.2015].
- [http://mediarodzina.pl/seria/harry\\_potter](http://mediarodzina.pl/seria/harry_potter) [dostęp: 19.12.2015].
- <http://www.prorok.pl/potter> [dostęp: 19.12.2015].
- [www.prorok.pl/tolkien/art-34.0.html](http://www.prorok.pl/tolkien/art-34.0.html) [dostęp: 19.12.2015].
- [www.tłumok.republika.pl/lozins1.htm](http://www.tłumok.republika.pl/lozins1.htm) [dostęp: 19.12.2015].
- [www.tłumok.republika.pl/lozins2.htm](http://www.tłumok.republika.pl/lozins2.htm) [dostęp: 19.12.2015].
- [www.tolkien.cyberdusk.pl/index.php?tlu](http://www.tolkien.cyberdusk.pl/index.php?tlu) [dostęp: 19.12.2015].

MANIPULIZM A WPLYW CZYTELNIKÓW  
NA POLSKIE TŁUMACZENIE HARRY'EGO POTTERA

Streszczenie

Artykuł przynosi interesujące obserwacje o uwikłaniach przekładu literackiego w rozmaite ideologie. Analizując pracę tłumacza nad tekstem polskim Harrego Pottera (na podstawie danych internetowych), autorka pokazuje wpływ czytelników na ostateczny kształt tego przekładu. Czasem tłumaczymy tak, jak chcą tego czytelnicy czy inne ośrodki nacisku. Autorka odwołuje się do propozycji koncepcyjnych André Lefevere'a, a przede wszystkim pojęć takich jak refrakcja, intertekstualność, sytuacyjność (kontekst „polityczny” w kulturoznawczym rozumieniu tegoż pojęcia).

**Słowa kluczowe:** Manipulizm, André Lefevere, wpływ czytelników na przekład, Harry Potter, Andrzej Polkowski, Tolkien, refrakcja.

MANIPULATION AND READERS INFLUENCE  
ON POLISH TRANSLATIONS OF HARRY POTTER SERIES

Summary

The author of the article shows entanglement of literary translation in various ideologies. Basing on the Internet data she analyzes Andrzej Polkowski's work over Polish renditions of Harry Potter series and indicates readers' influence on the final shape of his translation. In her research the author uses terminology and concepts of Manipulation School of Translation, especially those by André Lefevere: refraction, rewriting, intertextuality and patronage.

**Key words:** Manipulism, André Lefevere, readers' influence on translation, Harry Potter, Andrzej Polkowski, Tolkien, refraction.